

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W układowej miesięcznej	1,75 zł.
Z odroczeniem miesięcznej	1,85 zł.
W agencjach miesięcznej	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych alia wyłosa, przeszkod w dostawie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niestwierdzonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejjska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skrytka poczt. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na 6-lam 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tycybe. Za terminowy druk ogłoszeń administracja u-s odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Chojnice, wtorek 5 maja 1925 r.

O nowoczesny typ Polaka.

Oczytaliśmy z prawdziwym przejęciem ostatnią mowę, wygłoszoną w Sejmie przez ministra oświaty p. Stanisława Grabskiego, który jest bratem ministra skarbu Władysława. Powiedział w tej mowie takie rzeczy, że choć sprawę traktować po obywatelsku i ze stanowiska interesów narodowych, nie wolno przejść nad niejednym do porządku dziennego.

Powiedział bowiem coś takiego, nad czym warto się głęboko zastanowić. Mówił bowiem, że jeżeli Polska ma egzystować i mieć w przyszłości twardy grunt pod nogami, musi starać się zmienić skórę polską. Obywatel polski musi się przetrzeć na zupełnie innego człowieka, który będzie patrzył na świat przez zupełnie inne okulary, który przestanie się bawić bezplodnymi marzeniami, tęsknotami, który będzie mniej patrzał w przeszłość, a więcej będzie się zajmował przyszłością, który zatem wszelkie swe myśli, swą wolę, swe pragnienia zestrzeli w jeden wielki widnokrąg, ażeby iść naprzód.

W swej mowie określającej gatunek takiego Polaka, powiedział p. Grabski naprzykład takie zdania: „Zadaniem ministra oświaty musi się stać wychowanie typu obywatela, zdolnego zapewnić Polsce siłę, bezpieczeństwo i należną w świecie cywilizowanym stanowisko. Walka o niepodległość, przetrwanie niewoli dały nam siłę do zerwania kajdan, ale za to nie dała tego, co potrzebna do budowania potęgi i postępu własnego państwa. Ministerstwo oświaty nie może być tylko urzędem do zakładania szkół i kształcenia obywateli, ale musi stworzyć warunki dla wychowania potrzeb nego Polaceduchownego typu obywatela”.

Chwalił Boga, że mamy ministra, który zaczyna torować nam nowe drogi i to drogi zdrowe, właściwe. Takich ludzi mamy już więcej, jano że mało który wypowiedział się tak jasno, jak minister Grabski. Jeżeli u nas poczyna się u góry tak pojmować przeznaczenie Polski, to jest to znakiem, że ma się Polskę na zdrowie. Oprawda to minister Grabski wypowiedział się tu po urozumu.

Na prosty polski język oznaczają myśli ministra Grabskiego to: „My — zanadto biegaliśmy i biegamy dotąd po księżycu, a za mało po ziemi. Brak nam praktyczności życia. Brak nam jasnego zrozumienia zadań państwa i zadań jednostki w obec państwa i w obec siebie. Zjemy jak się to mówi, z pełnego bez należytego zrozumienia wartości pieniądza, bez należytego zrozumienia jego przeznaczenia, bez zrozumienia prawdziwych celów, prowadzących do dobrobytu i bogactwa kraju i narodu.

I pod tym względem musimy się gruntownie zmienić. Przedewszystkiem musimy przesłukać tą zasadniczą prawdą, że dobrobyt kraju i jednostki jest oparty na pracy. Około pracy wszystko się obraca. I tu leży jądro naszej bolączki. Naród nasz nie nauczył się jeszcze w pracy upatrywać celu życia, ale środek do dorobku.

Pracę pojmujemy wciąż jeszcze jako rodzaj ciężaru, rodzaj konieczności do zdobycia kawałka chleba, do zdobycia grosza i do z bogacenia się, ażeby mieć zabezpieczoną starość. Ten sposób pojmowania pracy zaczyna się przezywać. Nastają czasy, gdzie praca przestaje być jakoby środkiem do bogacenia się, ale celem życia od kołyski do grobowej deski. Wolno się każdemu bogacić, ale własną znojną, trudną pracą. Bo wtedy uzna wartość

i znaczenie pracy. Praca zacznie być szczęściem i zdrowiem człowieka, praca będzie najmilszą jego rozrywką, bo pracą rąk swoich będzie sobie życie umiał.

To jest jasne jak Boży dzień dla tego, który znojną pracą żyje. Jest trzeźwy, jest zahartowany cieleśnie, jest zdrowy, jest szczęśliwy w sumieniu swem, jest zadowolony z owoców tej pracy i kocha owoce tej pracy i stara się owoce tej pracy doskonalić, ażeby mu nietylko były materialnym chlebem, ale syciły wzrok i duszę. Wszelkie owoce kultury ludzkiej, wszelkie wynalazki, wszelkie cuda w naturze i przyrodzie, wszystko to mogło jedynie powstać zaprawianiem rąk, umysłu i ducha do najwyższych wysiłków. Wszyscy wielcy ludzie musieli żyć jedynie pracą, bo inaczej nie byłiby cudów stworzyli. To była i jest ich radość, szczęście i rozrywka. Praca dawała im cel życia i pozwalała im dożywać późnej starości.

Tak pracują Amerykanie, tak pracują Anglicy, takie mają zadanie iane narody. Z demokracją zwiazana była się w pracy. Praca jest zwierciadłem demokracji, bo zrównuje ludzi w duchu i ciele. Na drodze tej pracy narody muszą z czasem dojść do zbratania się. Praca ich wszystkich zrówna. Na podłożu tej pracy zginą powoli sztuczne przegrody w postaci stanów.

Ten szlak pracy musi nas ogarnąć i on przerobi nas na inny naród. My musimy się pod tym względem stać Amerykanami.

Praca pozwoli nam ocenić istotną wartość kraju, wartość naszych bogactw, wytworzy w nas ochotę do używania tych bogactw i do współzawodniczenia z innymi narodami na polu materialnego dorobku. Pokochamy to wszystko co nasze, pokochamy każdą piędź ziemi, każdą własność. Nie będziemy pozbywali się niczego lekkim sercem, jak się to jeszcze dotąd dzieje tam, gdzie wartości pracy nie zają. Wówczas dopiero będziemy mogli twierdzić, że jesteśmy narodem prawdziwie kulturalnym. Obecnie gadamy o jakiejś kulturze. Tymczasem ta kultura jest kulturą języka, brakuje jej dużo do postępowej cywilizacji wszechludzkiej. Nie możemy się poszczycić żadnymi kulturalnymi zdobyczami w naszej odrębnej Polsce i na każdym polu tyjemy dorobkiem innych narodów. I w tem teży nasze nieszczęście. Na własnej ziemi jesteśmy dotąd niewolni, jesteśmy w zależności od tych, którzy nas wyprzedzili.

I stąd musimy dążyć do tego, ażeby starać się o zmianę w tym duchu, jak tego pragnie minister Grabski.

Gotują się do walki.

Prawicowcy niemieccy wzywają do zgody i jedności i występują przeciw tym, którym się nie podobają polityka ministra Stresemanna. Przedewszystkiem występują przeciwko skrajnym prawicowcom, którzy biorą za złe Hindenburgowi, że godzi się na dalsze pozostawienie przy rządach ministra Stresemanna, który zamierza zaprzętać Alzację i Lotaryngję swym układem bezpieczeństwa.

Niemcy dążą gwałtem do zgody partyjnej, ażeby nie dawać wody na młyn socjalistom i komunistom oraz demokratom przy przyszłych wyborach do sejmiku pruskiego. Zamierzają pod flagą Hindenburga rozbić zupełnie lewicę.

Następstwa strasznego wypadku pod Starogardem.

Wiedzieliśmy z góry, że Niemcy straszne nieszczęście kolejowe pod Starogardem wyzyskają do swoich celów. Taka ich natura. R b. a naturalnie z tego wielką sprawę polityczną. Na razie nie wiedzą, o co się zahaczyć, ale według przysłowia kij się znajdzie, gdy się pragnie psa uderzyć. Oto niemieckie nacjonalistyczne biuro telegraficzne „Union“ powiada, że Pelaka jest wianą, chociażby nawet była niewinna, bo w Polsce istnieje zawsze publiczne niebezpieczeństwo życia. Zarząd kolejowy powinien być bowiem przeszkodzić zamachowi.

A hindenburgowska „Danziger Allgemeine Zeitung“ powiada, że gdyby nie było Korytarza pomorskiego, nie byłoby nieszczęścia (Gdyby ciotka miała spodnie, byłaby wujem. Red.)

Te napady nie ustają i opiją się niewątpliwie o Ligę. Rząd polski powinien czynić wszystko, ażeby Niemcom nie dawać nawet pozorów do napadów.

Wiceminister kolei niemieckich Kroons oświadczył, że nieszczęście pod Starogardem zostało spowodowane przez zaniedbania polskie i dla tego rząd niemiecki będzie się domagał, aby pociąg przejezdny były kierowane przez obsługę niemiecką. Minister polski oświadczył, że obsługi niemieckiej nie potrzeba, bo my w Polsce mamy własną dobrą obsługę.

Echa krwawych zająć w Krakowie.

Donosiliśmy o tem, że główni oficerowie zostali uznani winnymi krwawych zająć w Krakowie. Generał Czikiel, komendant korpusu, który podczas krwawych listopadowych zająć kierował obroną Krakowa został skazany na kwartał twierdzy za to, że niepotrzebnie poddał się rozporządzeniom wojewody, ponieważ w ten właśnie sposób wywołał zapetrywanie wśród publiczności, jakoby nastąpiło zawieszenie broni, skutkiem czego część miasta znalazła się w rękach buntowników. Następnie, gdy wydał rozkaz wstrzymania się wojska od działalności, zaniedbał nadzoru nad podwładnymi, skutkiem czego broń znalazła się w ręku rebelantów.

Uwolniony zaś został od zarzutu, jakoby był winien niepowodzeniu szarży 8. pułku ułanów, dalej uwolniony został od zarzutu, jakoby niepotrzebnie był zwolnił z dowództwa majora Jędrzychowskiego jako byłego legionisty.

Obciąża go dla gen. Czikieła było jego długoletnie doświadczenie, na podstawie którego powinien był wiedzieć, co ma czynić w wypadku.

Kapitan Obiedziński i porucznikowie Skarski i Nowakowski uznani zostali za winnych zaniedbania wydanego odpowiednich przepisów żołnierzom. Oprócz tego zachowali się nieodpowiednio w obec tłumów. Kapitan Obiedziński skazany został na 2 miesiące więzienia i wydalenie z wojska, zaś obaj porucznicy każdy na 4 tygodnie więzienia.

Major Biernacki został uwolniony. Kara jest stosunkowo łagodna, ale chodzi tu głównie o stwierdzenie, że przywódcy wojska naruszyli tu honor wojskowy, bo nie spełnili tego, co powinni byli czynić, ażeby ratować wojsko od poniżenia w obec tłumów. Wskutek słabości przywódców miasto znalazło się w rękach zbuntowanych tłumów, skutkiem czego ucierpiał honor Polski.

Ameryka wciąż za rozbrojeniem.

W Waszyngtonie w pałacu Prezydenta Ameryki odbyła się konferencja dziennikarska, na której był osobiście Coolidge oraz kilku ministrów amerykańskich. Mówiono tam o zmianach w Niemczech wskutek wyboru Hindenburga. Prezydent Coolidge wyraził przekonanie, że na razie nie potrzeba się obawiać strajku Niemiec w spłacie długów. Dla tego Francja zbroić się nie powinna, w obec czego Ameryka wystąpi z przedłożeniem, ażeby Francja z innymi państwami uczestniczyła w konferencji rozbrojeniowej. Francja jak słyhać, o tem nie chce słyszeć.

Straty z powodu błędnej polityki gdańskiej.

Marszałek Tranpoczyński oświadczył w senackiej komisji skarbowo budżetowej, że wskutek złej polityki celnej tracimy na Gdańsku półtora miliona zł. miesięcznie. W obec tego domaga się mówca utworzenia specjalnego wydziału i pasa celnego, ażeby można stwierdzić, co wchodzi z Gdańska do Polski z cłem a co bez cła. Senator Siedlecki przypomniał, że gdańska dyrektura kolei polskich płaci 500 tysięcy zł. za naukę dzieci kolejarzy niemieckich.

Chcą z Hindenburga robić bożyszcze nacjonalizmu.

Prezes parlamentu niemieckiego Loeb bawił wraz ze sekretarzem stanu dr. Meissnerem dzień cały w Hanowerze u Prezydenta Hindenburga, ażeby ustalić program zaprzysiężenia Hindenburga na konstytucyj. Hindenburg pragnie, ażeby uroczystość była jak najskromniejsza, gdy tymczasem Tirpitz i jego zauszniczy chcą dzień ten zamienić na najwspanialszą uroczystość niemieckiego wstecznicstwa monarchistycznego.

Wstępne notowania giełdowe

2. maja 1925 r. o godz. 10 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,50
100 złotych w notach	99,50
dolar	5,19

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18
----------------	------

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Już się zaczynają zbierać do wspólnego koła.

Naczelnik demokratów dr. Hellpach, który jest prezydentem Badenji i był kandydatem demokratów na Prezydenta Rzeszy przy pierwszych wyborach wygłosił mowę, w której powiedział, że teraz po wyborach należy bronić złości i zaprzestać walki. Należy spojrzeć na nową Głowę Państwa ze wspólną czcią.

Tak mówił demokrat, a słuchacze bili mu hu-czne oklaski. Takimi to są Niemcy. Ale ta właśnie polityczno-narodowa karność jest ich wielką cnotą i ona robi z nich karny, zgodny naród, który pod tym względem brać nam należy za przykład. Widzimy, że Hindenburg jeszcze urzędu nie objął, a już poczyna około tronu gromadzić Niemców. Liczymy się z tą potęgą. Nie przypuszczaliśmy, ażeby pokłócone ze sobą partie znalazły się tak szybko w zgodzie ze sobą.

Program Prezydenta Hindenburga.

Gazeta francuska ogłasza następujący katechizm Prezydenta Hindenburga: 1) Nie ma wartości żaden układ, zawarty z niemieckim rządem lewicowym. 2) Przyjaźń francusko-niemiecka może się głównie opierać na porozumieniu pomiędzy kołami ciężkiego przemysłu obu krajów. 3) Z Francją zaleca p. Hindenburg porozumienie przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu. 4) Ponieważ Polska stała się konieczną i pożyteczną dla równowagi Europy, trzeba się z nią koniecznie porozumieć, ale kosztem Korytarza pomorskiego. 5) Niemcy pragną wyrzec się uroczyszczeń Alzacji i Lotaryngji celem porozumienia się z Francją.

Gazeta francuska powiada, że wątpi, czy p. Hindenburg ma istotnie takie zapatrywania, ale jeżeli ich niema, to pozwoli je sobie wzmówić. Teraźniejszy francuski minister spraw zagranicznych Briand ma gorsze zapatrywanie o Hindenburgu. Powiedział on korespondentowi jednej z angielskich gazet, że Hindenburg starać się będzie zabrać przedewszystkiem Austrię. Dalej zachodzi obawa, że rząd niemiecki nie zgodzi się bez zastrzeżeń na wykonanie planu Davosa, to jest na spłacenie długów niemieckich. Dalej zanosi się na to, że Hindenburg powoła do służby rozmaitych strychów generałów, tak że trzeba będzie zaostrożnie kontrolować wojskową, ażeby badać co on będzie robił.

Anglja a Bułgarja.

Minister Chamberlain oświadczył na środowym posiedzeniu parlamentu, że po strasnym zamachu na katedrę w Zofji przestrzegali rząd angielski ministrów bułgarskich przed możliwością wobec przeciwników, ponieważ to może dolać tem więcej płomienia do ognia. Dalej oświadczył minister Chamberlain, że tymczasowe powiększenie armji bułgarskiej o 10 000 ludzi zostanie w razie potrzeby na przeciąg miesiąca przedłużone.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

„Wyzwolenie“ przeżywa się.

Niedawno wystąpiło z niego 5 czy 6 posłów i senatorów, a obecnie wystąpiło dalszych 5 posłów i 4 senatorów i to posłowie dr. Barański, prof. Bartel, były minister, adwokat Chomiński, Kościakowski i adwokat Smiarowski. Byli to najwybitniejsi posłowie. Oni to razem ze senatorem Dobruckim, Wyslouchem, Gaszyńskim i Krawczyńskim utworzyli stronnictwo Pracy, które opierać się będzie o Thugutta. Rozłam nastąpił głównie dla tego, że posłowie ci są przeciwnikami wyłączenia bez odszkodowania i rozdziału Kościoła od państwa.

Należałoby koniecznie pracować teraz nad wytworzeniem gruntu pod parlamentaryzm, możliwie narodowy rząd.

Walka z komunizmem na Kresach.

Na obszarach Wileńszczyzny wyłowiono 3 szajki szpiegowskie komunistyczne. Na czele pierwszej stał Zyd Smelewicz, który za pomocą swych agentów zbierał wiadomości o rozmieszczeniu wojsk i stał w ścisłym związku z Mińskiem. W tej grupie aresztowano 12 osób. Druga grupa szpiegowska była pod kierunkiem Zydzi Miszki Medayskiego, który wypuszczony za kaucją 5000 zł. zbiegł do Gdańska i tam prowadził szpiegowanie rzemiosło. Zbierał wiadomości co do naszego zachodniego frontu.

Trzeci oddział komunistów stał pod rozkazami niejakiej dr. Trockiej, którą również przyaresztowano.

Na Litwie brak nauczycieli.

Litewski minister oświaty ogłasza, że dla należytego oprowadzania powszechnego nauczania oraz uzupełnienia zastępów nauczycielskich brakuje 5589 nauczycieli, w tem 399 nauczycieli gimnazjalnych, 526 dla szkół powszechnych itd.

Na Jasnej Górze.

Wszelkie stowarzyszenia katolickie z Warszawy jak rzemieślnicze, organizacje umundurowane jak Sokół, harcerze, strzelcy, policja i na końcu strażce ogniowe ochotnicze ze sztandarami i bez sztandarów brały udział w nabożeństwie na Jasnej Górze w dniu 3 Maja jako uroczystości Królowej Korony Polskiej. Sumę celebrował ks. Biskup Sufragan Krynicki. Kazanie zaś wygłosił ks. Biskup Kujawsko-Kaliski Stanisław Zdzitowiecki. Po nabożeństwie i błogosławieństwie Apostolskim dokonał prezes Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Adam Zamojski wbijania gwoździ, oznaczonych i błogosławionych przez Ojca św.

Robota komunizmu w Polsce.

We Wiedniu odbył się zjazd delegatów komunistycznej partji polskiej, na której było 31 delegatów z Kongresówki i Krakowa. Oprócz tego był podobno ktoś z Górnego Śląska. Na zjeździe postanowiono zmienić przedewszystkiem nazwę polskiej komunistycznej Partji Robotniczej i zrobić tylko Polską Partję Komunistyczną, ażeby mogli wszyscy do niej należeć. Najbliższą czynnością nowej partji będzie szerzenie agitacji wśród wojska. W każdym oddziale ma być komórka komunistyczna, która ma wyzywać na kłóskę żywność i niesprawiedliwość przy rozdawaniu szarf. Rolników zamierza komunizm buntować za pomocą obiecanych grantów.

Sprawa 1 Maja w różnych krajach.

Biuro Narodowej Partji Robotników wydało ogłoszenie, w którym zachęca robotników do pracy w dniu 1 maja, a nie do strajkowania. W ogłoszeniu podkreślono, że w krajach najbardziej uprzemysłowionych nie strajkują 1 maja albo wcale, albo mało, jak na przykład w Ameryce i w Anglii. We Włoszech stanęli w zeszłym roku do pracy wszyscy, w Niemczech również zaczęli w tym dniu coraz więcej pracować. W Polsce też przeważnie pracują, jedynie w Małopolsce większość strajkuje. We Warszawie do nie dawna ogół fabryk 1 maja świętował, obecnie zasady wielkie zmiany. Wśród robotników polskich zapanowała dążeńność, ażeby święto pracy obchodzić dnia 3 maja.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 4 maja 1925 r.

Dziś: Floryjana M.,
Słońca wschód 4.26 zachód 7.29.
Księżycy wschód 2.20 zachód 3.10.

Jutro: Piusa V pap. w.
Słońca wschód 4.24 zachód 7.30.
Księżycy wschód 3.33 zachód 3.32.

— **Święto narodowe 3 Maja w Chojnicach** Rządzący kiedyś może miasto nasze było świadkiem tak wspaniałego obchodzonego święta narodowego, jak w ostatnią niedzielę. Z dotychczas chłodno obchodzonego święta, więcej urzędowego przeobraziło się istotnie w święto ludowe, w którym udział brały wszystkie warstwy narodu i które swą rozmaitością wrażeń na długo zapewne nie zatrze wspomnień zwłaszcza w młodszych duszach, gdyż to w pierwszym rządzie powołane były to brania udziału w uroczystościach. Nie tylko rojniej powiewały nad miastem naszym chorągwie narodowe, ale publiczność sama mimo trosk codziennego życia radośniej przejmowała się uroczystościami dnia.

Uroczystości odbyły się programowo. Do opisu szczegółowego przystąpimy dla braku miejsca w jutrzejszym numerze, dziś pragniemy zaznaczyć i podnieść, że tym razem stowarzyszenia chojnickie jak i publiczność nieorganizowana nie zawiodła pokładanych oczekiwań. Największy ruch panował popołudniu w lasku miejskim, gdzie się zebrały blisko trzytysięczne tłumy. Uroczystości zakończyły się udekowaniem 4 wybranych orderami, jakie ofiarował państwo. Oto z polecenia p. Wojewody odznaczonym został za pilność w urzędzie i wzorowe wykonywanie swych obowiązków kierownik ekspozytury śledczej osobista na grodzą p. Kreft, druga nagroda była zbiorowa i za ogólne wyniki w popisach sportowych otrzymali ją uczniowie gimnazjum—złożona została odznaka w ręce dyrektora gimnazjum p. Błaszka. Trzecią nagrodę osobistą w postaci orderu otrzymał za wyniki sportu we wioślach gimnazjalny Jan Radke, czwartą osobistą nagrodę w postaci orderu za najdalszy rzut granatem odebrał p. Marjan Ojza. Nagrody zwykle uzyskał daleki członek Sokoła Twardokus za skok w dal, potem drubna Ojsewska Wanda za bieg i drubna Dalizanka.

Również Bractwo strzeleckie urządziło wielkie strzelanie o nagrody i medale. Medal na pamiątkę odrodzenia Polski zdobył b. wiceburmistrz p. Ulandowski. Drugi główny order „Wierność Bractwu“ otrzymał p. Kaletta.

— **Chojnice mają sensację**, czyli upiory w nowopobudowanym domu magistrackim przy ul. Rzeźalnej. Robotnicy zatrudnieni przy budowie domu, jaki buduje miasto przy ul. Rzeźalnej poruszeni zostali w ub. piątek niezwykle zjawiskami. Oto ni stąd ni zowąd nagle odezwały się w całym domu tajemnicze przenikliwe piski, skomlenia i jakby skargi zagrobowe nieznanego upióra. Robotników ogarnął

przestrach. Po chwili dopiero przystąpiono do badania tego niezwykłego zjawiska, lecz pomimo najstarszych dociekań żadnego śladu tajemniczego zjawiska nie napotkano. Poblądzie twarze robotników i najeżone włosy świadczyły najlepiej, że muszą się dzieć rzeczy niezwykle. Zjawił się również budowniczy miejski p. Baldamus, który jednakże również tajemniczych głosów wytłumaczyć sobie nie zdołał.

Strach przed upiarami robotników był tak wielki, że kilku natychmiast porzuciło pracę i prawie żaden robotnik w dniu następnym nie przyszedł do pracy. Niewiadomo co jeszcze będzie. Możliwym jest, że dom ten, który zresztą i tak jest niezbyt pociągającym, trzeba będzie zerwać, bo niewiadomo czy będzie tam chciał kto mieszkać wspólnie z duchami, które mu sprawiać będą istotnie duchową muzykę.

Nam jednakże w tajemnicze głosy niezbyt się chce wierzyć jakoby pochodziły od duchów lub upiórów. Prawdopodobnie zjawił się tam jakiś bruchomówca, który wszystkim, nawet pewnemu b. posterunkowemu policji napędził stracha.

Wiosenna licencja stadników.

W połowie miesiąca maja odbędzie się tegoroczna wiosenna licencja stadników. Rolnicy chcący dopuszczać stadniki do krycia cudzych krów i jalowic, zechcą takowe podać niezwłocznie w magistracie, Urzędach gminnych lub u Przełożonych obszarów dworskich. Każda gmina winna do licencji doprowadzić przynajmniej jednego odpowiedniego stadnika, gdyż w tym roku bezwarunkowo Wydział powiatowy zakupi gminem nie posiadającym licencjonowanego rozplodnika owego na koszt gminy. Ze względu na podniesienie hodowli włościańskiej jest bardzo pożądanem, aby zwłaszcza właściciele obszarów dworskich i dzierżawcy domen zechcieli przedstawić komisji swe zbyteczne buhaje dla dopuszczenia do obcych krów i jalowic za odpowiednim wynagrodzeniem. Stadniki licencjonowane w roku przeszłym muszą być w tym roku ponownie przedstawione komisji. Termin licencjonowania został nie jeszcze wyznaczony jak również okręgi, w których komisja będzie urzędowała.

— **Tegoroczny wiosenny targ remontowy** odbędzie się w Chojnicach w sobotę dnia 16 maja o godz. 10 przed południem.

— **Wielkie dzieło literatury polskiej** ukaże się sfilmowane na ekranie. W najbliższych dniach podziwiać będziemy potężny dramat pod tyt. „Czaty“ osnuty na tle balady naszego wieszca Adama Mickiewicza. W rolach głównych występują sławy polskie: Knake Zawadzki, Mieczysław Dowmunt, Michał Halicz, Ala Cwikiewicz i inni.

— **W ostatnich dniach** wywieszono w oknach wystawowych udatnie wykonane programy uroczystości 3 Maja. Jak się dowiadujemy, wykonali afsze te chętnie i bezinteresownie niektórzy uczniowie tutejszego gimnazjum, co z uznaniem podkreślamy. Ale całości brak zrozumienia dla powagi uroczystości. Na afiszach reklamujących mecz footballowy ilustracja męczyzny uosabiającego siłę mięśni i tężyznę cielesną, jest na miejscu. Za to na programach na dzień największego naszego święta narodowego, jakim jest Trzeci Maj, jest świadectwem braku poczucia znaczenia uroczystości. Nie chcemy powyższymi uwagami tamować bynajmniej dobrych chęci młodych artystów. Zanim jednak w przyszłości coś wykonają, niech przedłożą poprzednio projekt plakatowy profesorowi do rozpatrzenia, ażeby można mieć uznanie nie tylko dla techniki, ale dla gustu i poczucia pewnego piękna.

— **W niedzielę** dnia 26 kwietnia odbył się zjazd naczelników i przewodników w zwykłych gniazdach sokolich należących do Okręgu II Dzielnicy Pomorskiej Sokolów. Bliskość zlotu i z nim związane przygotowania spowodowały po części konieczność zwolnienia tego zjazdu, z drugiej strony dość słaby stan wychowania fizycznego w gniazdach a troska o podniesienie poziomu tego skłoniło przewodnictwo do zwolnienia wszystkich przewodników do Chojnic. Niektóre gniazda okazały nadzwyczajne zainteresowanie, wysyłając nawet kilku przedstawicieli. Zagaił posiedzenie o godz. 9 przed poł. w hotelu p. Kalety druk Nalewałski, naczelnik okręgowy i stwierdził ilość obecnych. Potem oddał głos dh. Szczepańskiemu, prezesowi okręgowemu, który w krótkich słowach powitał wszystkich i rozwoził się o stanowisku i zadaniach naczelników i przewodników w gnieździe. Zaznaczył, że najważniejszą pracą ma do spełnienia naczelnik, gdyż on wyrabia tężyznę i hart, karność i obowiązkowość w drużynie, nie jest on tylko instruktorem ale i wychowawcą mu powierzono zachowanie się drużyny wybierających się na zlot, sprawę ubiorów i prosi, żeby gniazda w pierwszej mierze postarały się o przyrządy gimnastyczne, sprzęty sportowe i ubiory. Potem przystąpiono do technicznej strony na sali gimnastycznej, która także przeprowadza druk prezes. Podał wzór lekcji gimnastyki szwedzkiej i przeprowadził ćwiczenia, potem cmówił ćwiczenia z lekkiej atletyki mianowicie technikę rzutów. Następnie odbyły się pokazowe ćwiczenia wolne z karabinami z działu szermierki oraz ćwiczenia z granadżerką

konfekcja
męska

Po bardzo umiarkowanych cenach:
Julius Schreiber
Tel. 48 CHOJNICE Rynek 17

konfekcja
dla chłopców

które wzorowo i sprawnie okazał kapral tutejszego baonu p. Kucharski a objaśniał dokładnie p. porucznik Plątek. Za udziałem okręgowi pomoc należy się wyżej wymienionym uznanie i szczerze podziękowanie.

Po ćwiczeniach rozpuścił naczelnik przodowników, a u p. Kalety odbyło się zebranie wydziału Wychowania Fizycznego Okręgu, na którym omawiano sprawy ścisłe wewnętrzne.

Urząd budowy dróg leśnych, który dotąd mieścił się w Chojnicach przeniesionym zostaje z dniem 1 czerwca do Bydgoszczy i to w związku z reorganizacją lasów państwowych.

Tajemniczy samochód. W sobotę popołudniu znalazł posterunkowy policji na szosie bytowskiej bezpieczni samochód, który odstawiono do komisariatu policji. Dotąd niewiadomo skąd się samochód ten wziął i komu należy.

Wszelkie sklepy, stragany oraz inne miejsca zawodowej sprzedaży towarów, środków spożywczych, warzywa, owoce, jak również handel uliczny winne być w myśl uchwały Wydziału powiatowego otwarte w dniu powszednim od godz. 8 rano do 6 po południu. Zakłady fryzjerskie i fotograficzne winne być czynne od godz. 8 do 6 po poł. z wyjątkiem soboty, w którym to dniu mają być czynne od godz. 9 przed poł. do godz. 7 wieczorem. Mięszołaznie mogą być otwarte w niedzielę i święta od godz. 7 do 10 przed południem. Właściciel zakładu zobowiązany jest donieść miejscowej władzy policyjnej godziny otwierania i zamknięcia zakładu oraz przerwy dla personelu.

Echa niekzemu zamachu pod Starogardem. W lasku obok miejsca czynu znaleziono winę, za pomocą której dokonano zbrodni. Ustalono już nawet pochodzenie takowej.

Straty materialne, wynoszące od 150—200 tys. zł musi pokryć Polska. Do tego dochodzi uszkodzenie toru i zniszczony tabor. Oprócz tego musi Polska pokryć odszkodowanie za osoby zabite, zmarłe i rannione. Wysokość tej sumy nie można ustalić nawet w przybliżeniu. Służbę w pociągu pełnili polscy kolejarze.

Smutne wrażenie wywierał transport wózków. Chciano je poukładać w trumnach i eksportować z udziałem duchowieństwa. Ale dyrekcja kolejowa w Królewcu domagała się jak najspieszniejszego wywozu ciał nieboszczyków.

Na miejsce wypadku przybył samolotem wice-minister kolei Eberhardt, delegat ministerstwa spraw wojskowych itd. Była również komisja międzyministerjalna.

Przytrzymano jednego handlarza domokrajnego Włocha, który nie miał papierów całkiem w porządku. Przeszkodzono mu zatem w uprawianiu konkurencji tutejszemu kupiectwu.

Na Czytelnie Ludowe w miejsce dekoracji okna z powodu nieobecności złożyli pp. Tarkowscy 12 zł. w redakcji pisma naszego.

Kradzież. Do mieszkania p. R. w mieszkaniu włamali się w niewytłomaczony dotąd sposób nieznanymi sprawcy i skradli różne rzeczy na dość znaczną sumę. Po złodziejach niema śladu i sprawa ta nasuwa zagadkowe myśli, gdyż tego rodzaju kradzieży dokonano na szkodę p. R. już częściej i zawsze nie na potkano na jakiegokolwiek ślady włamania itp. Niewątpliwie rozchodzić się będzie o jakiego domowego złodzieja, który w gruncie rzeczy jest niebezpieczniejszy od obcego.

Przytrzymano jednego osobnika, który leżał w beznadziejnym stanie na ulicy — mizerek był w zbyt zaparlumowanym stanie. Odstawiono go aż do wyrzucenia do przytułku policyjnego. Mimo wszelkich zakazów najwięcej w dniu zakazane napotyka się na plansze osoby. Polega to na tem, że zakazany owoc najlepiej smakuje.

Przed kilku dniami bawiła w Chojnicach komisja, która oszacowała wartość miejskiej elektrowni. Elektrownia miejska budowana w roku 1898/9 przez pewną firmę berlińską Tow. ako. obowiązała się wówczas oddać przedsiębiorstwu po upływie lat 40 w ręce miasta i to w stanie dobrym i bezpłatnie. Przed rokiem przystąpił magistrat z propozycją do Rady miejskiej, że nie należy czekać jeszcze lat 14, aż elektrownia przypadnie bezpłatnie miastu, lecz zakupić ją kwą już teraz albowiem położenie tego wymaga. Rada miejska dała się przekonać i uchwaliła zakup. To warzystwo jednakże, które według naszej informacji sprzedało część akcji w ręce angielskie, nie godzi się jako na czerstwo miasta. Toczy się o to spór. Za wezwana przez Magistrat Komisja miała stwierdzić cbeoną wartość elektrowni. Wynik jeszcze niewiadomy. Mieimy nadzieję, że sprawa ukończy się na korzyść miasta wbrew głosom, które w to nie wierzą.

Z Kina Nowości. Dziś w poniedziałek po raz ostatni wyświetla tu Kino Nowości wielki dramat cyrkowy w 8 aktach, przedstawiający dzieje kobiety, której pieniąż nie stał, a blask złota nie omamiał. Bohaterem głównym jest Galaor, człowiek o niezwykłej sile, który z rąk fałszerzy banknotów uwalnia nieszczęśliwą ofiarę, córkę cyrku Ginetę. Niepowodzeniem pierwszym nie zrażeni, fałszerze starają się ponownie wykraść córkę dyrektora cyrku. Wieczorem podczas występu Ginetta skosztownawszy nadesłane jej zatrute czekoladki popada w głębokie omdlenie i przez przebranych za lekarzy opryszków zostaje odwieziona do samotnej wili, do której jednakże zakradł się również Galaor, który po raz wtóry uwalnia Ginetę. Po dalszych wstrząsających przeżyciach w końcu fałszerze zostają ujęci a Galaor zostaje mężem pięknej Ginetty.

Kronika prowincjonalna.

Sternowo. Wiadomość o sprzedaży gospodarstwa p. Jana Retowskiego panu Reszczyńskiemu z Kwiek jest przedwczesną. Pan R. jest nadal właścicielem swego gospodarstwa.

Ogorzelniny. (Sprawa polskich nabożeństw). Otrzymujemy następujące dokumenty:

Wielm. ks. Proboszcz Gronau w miejscu.

Wobec tego, że w pierwsze święto Wielkiejnocy przypada nabożeństwo polskie, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Wielm. ks. Proboszcza, ażeby w przypadającą niedzielę nabożeństwo polskie odprawił a nie przesuwając na drugie święto, jak to dotąd miało miejsce. Gdyby prośbie naszej nie stało się zadość, musielibyśmy się uważać za upośledzonych.

Z nadzieją, że prośbie naszej stanie się zadość pozostajemy z wysokim szacunkiem (następują podpisy).

Na powyższą prośbę otrzymaliśmy poniższą odpowiedź. Sąd nad tem pozostawiam innym, zaznaczając jednakże, że parafia ogorzelińska liczy około 600 dusz polsko katolickich. (—) Marcinkowski.

Katolicki Urząd Parafj.

Ogorzelniny, dnia 6 kwietnia 25 r.

Na podanie z dnia 1 bm. odpowiadam uprzejmie, że do zawniokowanej zmiany porządku nabożeństw nie jestem upoważniony, ponieważ to przystoi jedynie władzy Biskupiej. Ostatnia wyraźna zarządzała, że co I święto każdorazowo Słowo Boże w niemieckim języku a co II święto w polskim języku wygłoszone będzie, co musi być tak dla proboszcza jak i dla gminy kościelnej miarodajne. A kto na sprawę tę jako na sprawę kościelną z jedynie dozwolonego punktu widzenia religijnego zapatrywać się będzie, ten przyzna, że zarządzenie to jest właściwe. Liczba odwiedzających kościoł w naszej gminie, którzy kazania w języku polskim wygłoszonego nie rozumieją, jest nierównie większą, niż liczba tych, którzy z kazania w języku niemieckim nie mają korzyści, stosownie do tego jest także liczba uczestników w kazaniu niemieckim może jeszcze raz tak wielką jak tej w kazaniu polskim, o czem się mogą wnioskodawcy z łatwością przekonać. Wydaje się zatem zupełnie usprawiedliwionem, że w pierwsze święto dla wielkiej liczby a w drugie dla znacznie mniejszej liczby kazania się głoszą.

Jżeli peeni w tem chcą upatrywać jakie upośledzenie, to tylko dowiedli by, że sprawę traktują z małodusznością narodową ale nie z jedynie uprawnionego katolickiego punktu widzenia.

W podaniu jest trzy razy mowa o polskim nabożeństwie. Chciałbym wobec tego stwierdzić, że nie istnieją ani polskie ani niemieckie, lecz jedynie katolickie nabożeństwa, w których uczestniczyć mają wszyscy katolicy surowy obowiązek bez różnicy narodowości. Tensam obowiązek dotyczy także kazania, których wszyscy ci słuchają mają, którzy je rozumieją a nie tylko ci, w których języku ojczystym w danym razie są głoszone.

Ze i tacy petycję podpisali, którzy dotąd ledwo do kościoła przychodzili i swe obowiązki wielkanocne wypełnili, upatruję w tem dobry znak, że odtąd chcą przykazania Boskie i kościelne sumiennie przestrzegać. Czyli chodzi im tylko o narodowe i polityczne a nie religijne względy?

Polecam tę moją odpowiedź wnioskodawcom donieść.

(—) Ks. Gronau.

Ks. Proboszcz Gronau odpisał katolikom polskim po niemiecku. Widocznie wychodzi z tego założenia, że wszyscy po niemiecku rozumieją, więc może im w niemieckiej „amtsprache“ odpowiedzieć. Ks. Gronau nie zna Ogorzelniny, zna tylko „Görsdorf“, bo tak pismo swoje adresował.

Te dwa szczegóły wystarczą, ażeby wzbudzić nieufność w polskich katolikach oo do narodowej jego bezstronności. Z odpowiedzi ks. Gronau'a przebiega życzenie, ażeby katolicy polscy, rozumiejący po niemiecku, uczestniczyli na niemieckie kazania. Naszem zdaniem zalecałoby się, ażeby nabożeństwa były odprawiane w stosunku do liczby katolików polskich i niemieckich. A władza Biskupia chętnie się na zmiany zgodzi, byle ks. Proboszcz w porozumieniu z parafjanami podjął odpowiednie kroki.

Lutowo. W wykonaniu praw patronackich pan Wojewoda Pomorski udzielił prezenty na coroczne probostwo rz. kat. parafji Lutowo w powiecie sępoleńskim księdzu Romanowi Barze, wikaremu w Złotowie (Flatow).

Toruń. W niedzielę 21 kwietnia znaleziono pomiędzy regłami w pobliżu radiostacji kielich kościelny, który pochodzi prawdopodobnie z kradzieży. Kielich jest 30 cm. wysoki, srebrny, lekko pozłacany. Na dolnej części (dółce) kielicha znajduje się wyrycie w rodzaju herbu, obok którego litery H. R. E. W. et P., zaś na brzegu tejże części napis: „Hieronimus Comes a Rozrezow epus wladislawlen et Pomera“. Wszelkie wiadomości, mogące służyć do wyśrodkowania, skąd dany kielich pochodzi względnie został skradziony, uprasza się skierować do Ekspozytury urzędu śledczego w Toruniu.

Ostatnie telegramy.

Walka z komunistami.

W Bułgarii w dalszym ciągu urządzają pochęgi za komunistami. Wojsko stacza regularne bitwy, przyczem kilka wsi spłonęło.

W Rydze przyaresztowaną na tajnym zebraniu komunistów 40 osób. W Nowym Jorku przyaresztowano kilkunastu komunistów, którzy przygotowali burdy na dzień 1 maja.

Święto socjalistyczne 1 Maja.

Zainteresowania dla święta 1. Maja nie było. 2 tysiące komunistów zamierzało się w Warszawie przedrzeć na plac teatralny, gdzie socjaliści mieli swój wiec, ale policja konna rozproszyła ich. Wiec socjalistów był spokojny. Strajkowały jedynie tramwaje. Zresztą wszędzie pracowano.

Na ślady zbrodni

w kierunku Gdańska prowadzi zamach pod Starogardem. Słupki, przy pomocy których dokonano zamachu, pochodzą z majątku Niemca Wuertza w Kokoszkach.

Lwów postanowił się rozbudować.

Utworzył się komitet z władz miasta, z Rady miasta i z pośród lokatorów, który postanowił starać się o rozbudowę miasta.

Odrzucenie 8-godzinnego dnia pracy.

W Anglii 223 głosami przeciw 123 odrzucono w sejmie wniosek o zaprowadzenie 8-godzinnej robotnicy.

Wielkie zwycięstwo polskich jeźdźców w Nicei.

W międzynarodowym konkursie wyścigowym (puchar narodów) drużyna polska zdobyła pierwszą nagrodę, drużyna portugalska II, drużyna belgijska III, a drużyna francuska IV.

Odnaki z okazji 3 Maja.

Pomiędzy innymi zostali odznaczeni: dr. Tempksi prezes Izby Rolniczej, ks. dziekan Dembek i prezydent miasta Włodek w Grudziądzu krzyżem komandorskim.

Wycieczka posłów angielskich.

W końcu maja przybędą do Warszawy parlamentarzyści angielscy w liczbie 10 osób, którzy zwiedzą większe miasta Polski, aby zapoznać się z naszą gospodarką.

Nieszczęścia kolejowe.

W Czechach w pobliżu stacji Horetice zderzyły się dwa pociągi. 20 osób jest mniej lub więcej rannych.

Bomba w Warszawie.

W redakcji gazety „Walki Ludu“ pękła bomba i zraniła ciężko redaktora Trojanowskiego. W łóżku Trojanowskiego znaleziono proch i pyrokapsle. Gazeta ta jest bolszewicką. Dalszy telegram głosi, że Trojanowski fabrykował bombę, przyczem obchodził się nieostrożnie z materiałem wybuchowym. W mieszkaniu jego znajdował się poseł komunista Szapitel.

Straszny zamach.

W Brazylii w stolicy Rio de Janeiro wysadzono w powietrze redakcję polskiej gazety „Swiat“ i szkołę polską. Są tylko straty materialne. Władze są na tropie sprawców. Oburzenie jest ogromne tem więcej, że jest to drugi zamach, dokonany za pomocą bomb.

Briand pojedzie do Londynu przy końcu maja.

Minister Briand postanowił pojechać do Londynu dopiero przy końcu maja. Przyczyną zwłoki jest zdanie Anglii o przedłużeniu Niemcom terminu ku całkowitemu rozbrojeniu. Marszałek Foch wyznaczył w tym celu miesiąc, ale to się wydaje Anglikom za mało. Briandowi zależy na tem, ażeby odpowiedź w sprawie rozbrojenia była Niemcom dostarczoną jeszcze przed odpowiedzią na ich plan bezpieczeństwa.

Wyrok przeciw Niemcom.

Sąd wojenny francuski w Namur skazał zaocznie na śmierć 18 Niemców.

Labour Party o zamachu w Zofji.

Deputacja Labour Party, która zwiedziła Zofję po zamachu na katedrę zwala winę zamachu na stosunki w Bułgarii i powiada, że rządy są za ostre i dla tego wpędzają wprost ludzi do komunizmu i do mściwości. Delegacja radzi, ażeby narody angielski i amerykański starały się wpłynąć na złagodzenie rządów.

Dalsze wiadomości o zamachu starogardzkim.

Zamach został stwierdzony, nawet przez komendanta policji gdańskiej. Znaleziono pomiędzy innymi kilka sztab żelaznych, odrzuconych na bok i kilka żelaznych prętów.

Śledztwo na razie ustaliło, że ludzie widzieli w ostatnich dniach w pobliżu miejsca nieszczęścia dwóch podejrzanych ludzi.

Najbardziej zniszczony został 3 wóz. W nim to zabitych zostało 25 osób. Cudem wprost ocalały 3 Siostry diakoniski i jakaś dziewczyna.

W kwadrans po nieszczęściu były na miejscu pociąg ratowniczy z lekarzami. Władze z Gdańska stanęły o 4 godz. rano.

Szczepienie ospy w Ameryce.

Prezydent Coolidge wydał rozporządzenie, aby 65 tys. urzędników państw. poddało się operacji szczepienia ospy, której poprzednio sam się poddał.

Na korzyść Polski.

W gdańskich kręgach politycznych krąży wiadomość, iż Trybunał Haaski sprawę skrzynek polskich w Gdańsku rozstrzygnął z uwzględnieniem interesów Polaki.

Wojna w Marokko.

Obecnie toczą się zacięte walki pomiędzy wojskami francuskimi a powstańcami marokańskimi.

Męczennik kościoła.

Ks Aszberg za utrzymywanie tajnych ochronek kościelnych skazany został na 3 lata więzienia, dalsi księża otrzymali niższe kary.

Hiadenburg obejmie

rządy 12 maja i zostanie uroczystie zaprzysiężony w parlamencie niemieckim.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie koła podoficerów rezerwy odbędzie się w czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Czarneckiego. Zarząd.

Chojnice. Baczność podoficerowie rezerwy! We wtorek na godzinę przed pogrzebem śp. Schiefelbeina zbiórka przed lokalem p. Urbana celem brania udziału w pogrzebie. Zarząd.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojarów odbędzie się w środę o godz. 8 wieczorem na sali hotelu p. Czarneckiego. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 1. 5. 1925 r.

Zyto	30.50—31.50 zł.
Pszenica	35.50—37.50 "
Jęczmień brow.	29.50—31.50 "
Owies	27.50—29.50 "
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	42.50—44.50 "
" 70 " " " "	38.50—40.50 "
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	54.00—57.00 "
Ospa żytnia	22.50—
Groch polny	21.00—24.00 "
Seradela	13.00—15.00 "
Łubin niebieski	9.00—10.50 "
Łubin żółty	11.50—13.50 "

Ziemniaki fabr.	4.30—
Płatki ziemniaczane	—
Groch Victoria	28.00—32.00 "
Koniczyna czerw.	—
Koniczyna szwedzka	—
Koniczyna w łuskach	—
Koniczyna żółta	—
Koniczyna biała	—
Słoma żytnia pras.	3.00—3.20 "
Słoma żytnia luz.	2.00—2.20 "
Siano luźne	4.75—5.75 "
Siano pras.	7.10—8.20 "

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kun.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Dnia 1. maja br. zmarł śmiercią tragiczną przy katastrofie kolejowej w Starogardzie

ś. p.

Jan Schiefelbein

strażnik celny

W zmarłym tracimy wzorowego i pilnego urzędnika oraz dobrego kolegę. 1024

Cześć Jego pamięci!

**Kierownik Urzędu Celnego
urzędnicy celni i funkcj. Str. Cel.
Urzędu Celnego w Chojnicach.**

KINO NOWOŚCI

właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI.

Tylko dziś po raz ostatni

Sensacja nad Sensacją

W płonącej kuli

Wielki dramat cyrkowy w 8 aktach. Ilustrujący dzieje kobiety, której pieniąż nie skusił, a blask złota nie omamił. 1026

- Akt I-szy Falszywy Banknot
- Akt II-gi Mactch bokserki
- Akt III-ci Stracone zaloty
- Akt IV-ty Zdradziecko porwana
- Akt V-ty Zatrute słodycze
- Akt VI-ty Corpus delikte
- Akt VII-my Atrakeje Cyrkowe
- Akt VIII-my Zdemaskowani oszuści.

Sensacja nad Sensacjami!

Koncert artystyczny.

Koncert artystyczny.

Licytacja przymusowa.

W czwartek 7-go b.m. o godz. 1. popoł. sprzedam w BRUSACH w składzie kupca pana Lewińskiego najwięcej dającemu za gotówkę:

- 18 szt. materiałów męskich na płaszcze i ubrania razem ca. 100 mtr.
 - 20 szt. materiałów damskich bluskowych, wełnianych, półwełnianych, jedwabnych razem ca. 150 mtr.
 - 7 szt. płótna około 100 mtr.
 - 5 szt. barchanu
 - 1 szt. firan
 - 7 szt. ręcznikowe
 - 2 stoły do składu
 - 1 żelazny piec
 - 1 waga decymalna
 - 2 postojniki do składu, 2 regały
- Większa ilość użyt. rzeczy jako: ubrania dziecięce, czapki, koszule, krawatki, rękawiczki, chusteczki, pończochy, buciki filcowe, skarpetki t t. p.

Licytacja odbędzie się napewno.

Winkowski

kom. sądowy, Chojnice.

1028

Korzystnie na sprzedaż, lub w zamianę na zboże

5 m³ desek sosnowych

1 1/2, 1, 1/2 calówki, również gotowe ule zimowe 5 sztuk

Gdzie wskaże eks. nin. pisma. 1027

Zniwiarke

używaną sprzedam. 1022

Nowydwór Gałęska.

Poszukuję natychmiast kupna 1023

piekarni z domem

w mieście na Pomorzu. Pośrednictwo wykluczone. Oferty z podaniem ceny do eksped. niniej. pisma pod Nr. 1000.

Poszukuję od zaraz starszego 1021

pomocnika

do mego detal. składu żelaza i kolonj. z branży żelastwa.

Oferty z podaniem swiadectw. Warunki przy wolnej stancji.

Joh. Ohnesorge Nast. B. Kiedrowski Czersk.

Walne Zebranie

Banku Ludowego w Brusach

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 18-go maja 1925 r. o godz. 4-tej popołudniu na sali p. Przewoskiego.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1924,
2. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, podział zysku,
3. Wybór 2 członków do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących pp. ks. prob. Czapiewskiego i Jana Głowczewskiego,
4. Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych p. 31. 12. 24 i przyjęcie tegoż.
5. Zmiana § 11 i 12 statutu,
6. Uchwała wynikająca z art. 46 Ustawy o Spółdzielniach,
7. Wnioski bez Uchwał.

Rada Nadzorcza

Sikorski, prezes.



Dnia 1. maja 1925 r. zmarł śmiercią tragiczną na posterunku

ś. p.

Jan Schiefelbein

funkcjonariusz Straży Celnej

przeżywszy lat 35.

W zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika i dobrego kolege.

Cześć Jego pamięci!

**Przełożeni i współpracownicy
Inspektoratu Straży Celnej w Chojnicach.**



Dużo pieniędzy oszczędza ten

kto kupuje obuwie u nas.

- Buty męskie czarne 16.00 zł.
- buty męskie robocze 13.00 zł.
- 3/4-towe buty 23.00 zł.
- damskie pół-buty czarne 13.00 zł.
- buty chłopięce czarne 12.00 zł.
- buty dziecięce czarne (Nr. 23 26) 6.00 zł.

trzewiki bez obcasów, pantofle skórzane i pluszowe pantofle drzewiane po niskich cenach. 674

M. PLOTKA, Chojnice
Człuchowska 15.

Kupuję każdą ilość

murchli

i płacę ceny dzienne. 989

Gołuński,
Chojnice, Gdańska 13.

Dwa zagłowce sportowe i jedno czołno wyścigowe

tanio za gotówkę na sprzedaż

Bartsch, Chojnice

Ramy 4. 969 999